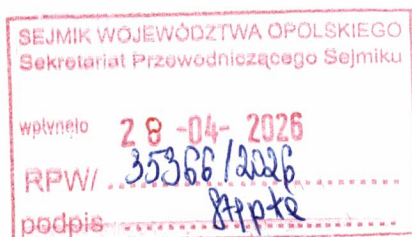


Opole, dnia 28.04.2026 r.

Wojciech Komarzyński
Radny Sejmiku Województwa Opolskiego



Szymon Ogłaza
Marszałek
Województwa Opolskiego

INTERPELACJA

Na podstawie § 10 Statutu Województwa Opolskiego (t.j. Dz. Urz. Woj. Opolskiego z 2021 r. poz. 2836 ze zm.)

w sprawie problemów związanych z realizacją Programu Czyste Powietrze

Przedstawienie stanu faktycznego w ubiegłym tygodniu funkcjonariusze Centralnego Biura Antykorupcyjnego według doniesień medialnych mieli wejść nie tylko do Ministerstwa Klimatu i Środowiska oraz Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska, ale także do Wojewódzkich Funduszy. Działania mają mieć związek z realizacją Programu Czyste Powietrze na przestrzeni ostatnich lat. O problemach w realizacji tego programu informowałem wielokrotnie, co ma o tyle istotne znaczenie, że w Radzie Nadzorczej tego podmiotu zasiadał byłby Marszałek Województwa Opolskiego, obecnie Europeuseł Andrzej Buła, a obecnie aż dwóch Wicemarszałków Zbigniew Kubalańca oraz Robert Węgrzyn. Jedyn z wielu wątków, jakie podnosiłem była kwestia poszkodowanych w tym programie, gdzie tłumaczenia Pana Marszałka Węgrzyna były tożsame z tymi, które podnosi dziś także Pani Minister Paulina Henning - Kloska, że to wina zmian w programie, jeszcze z czasów poprzedników. **Takie tłumaczenia wydają się być jednak nie tylko mało wiarygodne, ale wręcz nikczemne szczególnie wobec faktu, że akurat w naszym województwie te zmiany wdrażała obecna Prezes tej instytucji**, a o sposobie tego wdrażania mogą świadczyć wybrane fakty oraz cytaty z wypowiedzi medialnych wyżej wspomnianej. Otóż w jednym z raportów Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na temat realizacji Programu Czyste Powietrze Opole znalazło się na 1.471 miejscu, a najwyższej sklasyfikowana gmina w naszym województwie, jaką było Zawadzkie dopiero na 240. W jednej z audycji Prezes WFOŚiGW w Opolu stwierdziła następnie tu cyt. **ja wiem, bo ja się przyznam, że mamy opóźnienie półtora do dwóch miesięcy, a ten termin rozpatrywania wniosków to jest trzydzieści dni, no jest to związane z tym, że taka duża ilość wpływała wniosków, że no mimo tego, że przesuwaliśmy pracowników pomiędzy działami, no nie jesteśmy w stanie rozliczyć tego w tym terminie**" lub inny, a równie wymowny cytat **„skomplikowość jeszcze jest tego typu, że my nie pracujemy na papierze. Pracujemy w elektronice, więc musimy**

odklikać te wszystkie zakładki i to też w dużej mierze spowalnia ten proces". W lipcu ubiegłego roku Prezes Funduszu przyznała z kolei, że realizacja programu idzie wolniej, a wielu beneficjentów będzie musiało zwrócić dofinansowanie z odsetkami. **„Obecnie dochodzimy zwrotu dotacji od 150 beneficjentów, ale już widzimy, że skala będzie większa”** - dodała. Jak informują z kolei ogólnopolskie media, windykowane są w szczególności osoby starsze i niezaradne życiowo, a dotacje nieuczciwym wykonawcom, którzy niezrealizowali inwestycji miał wypłacić sam fundusz.

Nie bez znaczenia jest także polityka kadrowa Pani Prezes. Tu także ze zdumiewającą, a znaną tylko sobie szczerością po stwierdzeniu, że sama po zmianie rządu zachowała stanowisko ze „względów merytorycznych” będąc dopytana, czy jej zastępca został w takim razie odwołany, bo nie był merytoryczną osobą Pani Prezes poinformowała, że **„był merytoryczną osobą, jak najbardziej, z Panem Jerzym mnie się bardzo dobrze pracowało, natomiast tutaj względy chyba przynależności politycznej zdecydowanie leżały po stronie tego, że niestety został odwołany”**. A następnie na skutek złożonej przeze mnie interpelacji w swoich wyjaśnieniach informowała, że: **„Jak wiadomo zarządy województwa są organami składającymi się z członków partii politycznych, a zatem politycznymi. Użyte przeze mnie przypuszczenie o względach politycznych odwołania było pewnym skrótem myślowym na potrzeby wywiadu wyrażającym fakt, iż decyzja zapadła na szczeblu politycznym w znaczeniu zarządu województwa.”** Gdyby tego było mało to składając w późniejszym czasie wyjaśnienia w sprawie ujawnionej przez Gazetę Wyborczą, a dotyczącej zatrudnienia syna Pana Wicewojewody Gradzika w tej instytucji przyznała, że: **„Wszędzie ktoś jest. Jest mama, tata, jest siostra brat, kuzyn, kuzynka i tego się nie da. Ja powiem syn Pana Wicewojewody, Gradzika, Pan Oskar, jest bardzo kompetentną osobą, ja się bardzo cieszę, że nam się udało go pozyskać. No trafił się akurat. Szczęśliwie, bądź nieszczęśliwie, bo ja nie wiem naprawdę, jak mam to określić. Dla mnie szczęśliwie. Syn Pana Wicewojewody absolutnie i tutaj z naciskiem na absolutnie. Bym chciała zdementować, że ja nigdy w życiu nie zatrudniłam kogoś politycznie z nadania. Mimo, że CV były różnie przynoszone. Proszę mi wybaczyć za to, że tak mówię, ale tak było. Oczywiście, ja mogę zatrudnić kogoś z polecenia. Jeżeli to jest osoba, bo to jest tak jakby drugorzędna rzecz polecenie kogoś kompetentnego, a polecenie, czy nadanie kogoś, bo ktoś, gdzieś ma tatę, mamę na wysokim stanowisku.”** Opinii publicznej nie umknęła także sprawa powoływania zastępców w tej instytucji, w tym jak informowała Gazeta Wyborcza kolegi Pana Czarastego z bajońską pensją 40 tys. zł. miesięcznie, jednak niech puentą wątku polityki kadrowej w tej instytucji będzie seria odszkodowań, które zgodnie z odpowiedzią na złożony przeze mnie wniosek o udostępnienie informacji publicznej dotyczyły sporów wszczętych już po objęciu stanowiska przez wyżej wymienioną.

Wracając do sposobów procedowania spraw w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki w Opolu mój niepokój budzi także wiele innych słów Pani Prezes, a które brzmiały: **„Powiem szczerze, że zawsze w trakcie weryfikacji okazuje się, że nie wszystkie**

wnioski zostaną objęte dofinansowaniem, bo będą błędy formalne, będą różnego rodzaju braki, jakieś tam ustawowe, ktoś czegoś nie dopilnował, więc zakładamy, że jakaś część wniosków niestety zostanie odrzucona z powodów formalnych, co zostało przez wielu zrozumiane w ten sposób, jakby z góry założono, że przez tu cyt. "braki, jakieś tam ustawowe" i przez to, że "ktoś czegoś nie dopilnował" zamierza odmówić się wnioskującym wsparcia, lub w wyniku wstrzymywania naboru wniosków z powodu wyczerpania alokacji i komunikowania tego w taki sposób, że Województwo Opolskie i obecnie rządząca formacja były wymieniane w tym kontekście we wszystkich ogólnopolskich mediach, oczywiście mówiąc najdelikatniej, w sposób dalki od pozytywnego.

Ponawiam zatem pytanie, które stawałem publicznie wielokrotnie, czy Panowie Marszałkowie, szczególnie ci zasiadający w radzie nadzorczej WFOŚiGW w Opolu wiedzą co dzieje się w tej instytucji, czy ich zainteresowanie i rola ogranicza się wyłącznie do trzymania parasola ochronnego nad wyżej wymienioną oraz pobierania ogromnych wynagrodzeń z tej instytucji, **wnosząc przy tym o przedstawienie Sejmikowi Województwa Opolskiego rzetelnej i kompleksowej informacji z jej działalności.**



Do wiadomości:

1. Urząd Marszałkowski Województwa Opolskiego
2. Opolski Urząd Wojewódzki
3. Kancelaria Prezesa Rady Ministrów
4. Ministerstwo Klimatu i Środowiska
5. Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej
6. Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej
7. Opolscy posłowie i senatorowie